



L. LUKASIAK

Tropem przedstawicieli fauny Bieszczadów

ARTUR SAWICKI

Bieszczady to góry dostępne dla wszystkich, niezależnie od kondycji i wieku. Najwyższym ich szczytem jest Tarnica o wysokości 1346 m n.p.m. Łagodnie wzniesienia i połoniny zachęcają do poznania dzikich i nie do końca zbadanych ostępów tych gór, które są nadal uważane za ostoje wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Spotkać można tu wiele endemitów (z grec. *endemed* – jestem w domu), czyli gatunków występujących wyłącznie tutaj. Z racji specyficznych warunków środowiska znajdują tu sprzyjające warunki rozwoju. Wyrazem tego jest największa liczba stanowisk lub wielkość i liczebność populacji wielu gatunków. To właśnie w Bieszczadach mamy największą szansę spotkać się oko w oko z niedźwiedziem brunatnym, rysiem czy też wężem Eskulapa.

O bieszczadzkich niedźwiedziach i rysiach napisano już wiele oraz poświęcono im dużo uwagi w filmach przyrodniczych. Spójrzmy na nieco mniejszych przedstawicieli fauny Bieszczadów, których spotkanie będzie fascynujące, a dostarczona wiedza umożliwi to każdemu. Zacznijmy naszą prezentację od sztandarowego chrząszcza, uważanego za klejnot buczyn bieszczadzkich – **nadobnicy alpejskiej**.

Należy ona do największych przedstawicieli rodziny kózkowatych i osiąga nawet do 4 cm długości. Jej wyjątkowa uroda wynika z błękitnej barwy i charakterystycznych aksamitnych,

czarnych plam na pokrywach oraz długich paskowanych czulków z charakterystycznymi szczecinkami. Interesujący jest fakt, że jej występowanie prawie całkowicie pokrywa się z naturalnym zasięgiem buka, w którym rozwijają się jej larwy. Spotkać ją można głównie w środkowej i południowej Europie, od Hiszpanii, przez Turcję po góry Kaukazu. Warto wspomnieć również o jej wyspowych stanowiskach w Szwecji i Danii, gdzie prawdopodobnie przedostała się wraz z drewnem bukowym. W Polsce występuje najliczniej w Bieszczadach Zachodnich i Beskidzie Niskim. Kiedyś notowana była również na Pomorzu i Nizinie Śląskiej, ale jednak od stu lat brak danych o jej obecności w tamtych rejonach.

Postacie dorosłe możemy spotkać od czerwca do września, zwłaszcza w miejscach silnie nasłonecznionych. Jest ona aktywna w dzień i najbardziej lubi wysuszone drewno bukowe, ale też leżące kłody czy stopy wałków i szczap bukowych. Chrząszcz ten charakteryzuje się bardzo ciekawą biologią, polegającą na tym, że cykl rozwojowy trwa 3 lata, lecz w niesprzyjających warunkach klimatycznych i pokarmowych może się jeszcze przedłużyć. W czasie godów samce nadobnicy wykazują ciekawe zwyczaje – gonią one za samicami po pniach buków, a spotykając rywala dochodzi między nimi do konfrontacji. Obaj konkurencji stają naprzeciw siebie, podnoszą przednią część ciała i straszą się wzajemnie rozwartymi

mi żuwaczkami. Słabszy samiec, skruszony pozostaje na miejscu, a zwycięzca pędzi dalej za samicą. W tym czasie, na dużych składach drewna obserwować można do stu osobników tych chrząszczy jednocześnie. Jednak takie liczebności należą do bardzo rzadkich i tylko wyjątkowo cierpliwym i dociekliwym dane jest obserwować to misterium.

Warto podkreślić, że nadobnica wykazuje swą wyjątkową ruchliwość tylko w okresie godowym, natomiast poza nim często pozostaje w bezruchu, nawet do kilku godzin. Wtedy też trudno ją zauważyć, gdyż jej barwa jest podobna do podłoża – kory i porostów obecnych na drzewach.

Liczebność nadobnicy jest ograniczana m.in. przez dzięcioły, które zjadają jej larwy wydziubując je z głębi drewna obumierających lub martwych drzew. Innym czynnikiem wpływającym na zmniejszenie liczebności nadobnicy jest produkcja węgla drzewnego podczas wypalania drewna w retortach. Leśnicy pozostawiając zgodnie z zasadami zrównoważonej gospodarki leśnej określoną ilość drewna martwego w lasach, stwarzają dogodne warunki rozwoju tego wyjątkowo rzadkiego, chronionego gatunku chrząszcza. Szacuje się, że polska populacja nadobnicy alpejskiej wynosi 5–8 tysięcy osobników, a gatunek ma status bardzo wysokiego ryzyka na Czerwonej Liście Zwierząt Ginących i Zagrożonych w naszym kraju. W skali Europy na mocy Dyrektywy Siedliskowej chrząszcz ten został uznany za gatunek priorytetowy w ramach Programu Natura 2000.

Kolejną perełką fauny Bieszczadów jest **wąż Eskulapa**. Gatunek południowoeuropejski, którego zasięg rozciąga się od Francji po południową Ukrainę. W Polsce występuje głównie w Bieszczadach, często spotyka się go na skalistych brzegach Sanu. Izolowane stanowiska tego węża stwierdzono w Gorcach, Beskidzie Sądeckim i na Zamojszczyźnie. Najczęściej węża tego można spotkać na leśnych polanach, porębach, ale również w obrębie starych domostw i opuszczonych budynków. Osobiście miałem szczęście oglądać go przy leśniczówce w sągu drewna bukowego w towarzystwie dwóch zmijų zygzakowatych i zaskrońca zwyczajnego.

Wąż Eskulapa charakteryzuje się zmienną barwą ciała, której grzbietowa część jest ciemniejsza, o zabarwieniu brązowym, a brzuszna jasnożółta. Jest mistrzem wspinaczki, dlatego też można go spotkać na pniach drzew i gałęziach, nawet na wysokości 3 metrów. Nie stanowią dla niego przeszkody również pionowe ściany. Pod względem długości, sięgającej ponad 2 metry, jest najdłuższym wężem występującym w Polsce. Jego pokarmem są małe ssaki (myszy, norniki i ryjówki), ptaki i ich jaja, jaszczurki, a nawet inne węże. Latem samica składa średnio od 5 do 10 jaj, do



Ryjkowiec rozpucz

A. SAWICKI (3)



Nadobnica alpejska

wilgotnych ziemnych jam, w warstwie torfu lub mchu, a także we wnętrzu spróchniałych pni lub nawet w pryzmach trocin w tartakach. Bieszczadzcy leśnicy „wychodząc naprzeciw oczekiwaniom” węży Eskulapa wysypywali trociny tworząc sterty, które chętnie były przez nie zasiedlane. Często zdarza się, że w takich miejscach znajdowano wiele jaj (nawet powyżej stu), pochodzących od wielu samic. Jaja są bardzo duże i mają długość 4–6 cm i średnicę 2–3 cm. Młode węże wylęgają się po 2–3 miesiącach i tuż po urodzeniu osiągają nawet do 20–30 cm długości.

Wąż Eskulapa jest gatunkiem reliktowym, a w Polsce przebiega jego północna granica występowania. Objęty jest ścisłą ochroną, a liczebność jego w Polsce szacowana jest na 200–300 osobników, z czego większość żyje w Bieszczadach. Utworzenie kilku specjalnych rezerwatów w miejscach najliczniej zasiedlonych przez węża Eskulapa daje szansę przetrwania tego gatunku. Podobnie jak nadobnica alpejska, gatunek ten znajduje się na Czerwonej Liście Zwierząt Ginących i Zagrożonych.

Salamandra plamista jest najładniejszym naszym płazem ogoniastym. Samice osiągają długość 15–23 cm, samce są nieco mniejsze. Zdarzają się jednak okazy osiągające 30 cm. Ciało ma masywne i krępe, o czarnej błyszczącej barwie, pokrytej jaskrawożółtymi lub żółtopomarańczowymi plamami. Ciekawe, że rysunek plam jest cechą indywidualną i niepowtarzalną każdego osobnika. W ciągu dnia trudno ją spotkać, preferuje ona wilgoć, stąd też najczęściej jest aktywna wczesnym rankiem oraz wieczorem. Wówczas pełzając po mchu i ściółce, poluje na bezkręgowce, głównie mięczaki i owady. Samica nie składa jaj do wody jak większość innych płazów, a larwy salamandry „donoszone” przez sa-

mice przychodzą na świat dopiero po kilku miesiącach, dlatego też jest ona zaliczana do gatunków jajożyworodnych. Larwy posiadają wykształcone skrzela zewnętrzne i przeobrażają się po ok. 3 miesiącach.

Według badań, długość życia salamandry wynosi powyżej 10 lat, w niewoli niektóre osobniki dożywały nawet ponad 30 lat. W warunkach zagrożenia reakcją obronną salamandry jest wydzielanie jadu z gruczołów umieszczonych na jej skórze. Jednak delikatnie wzięta do ręki jadu nie wydziela. Przez górali nazywana jest jaszczurem, ponieważ jej powolny chód z przręczaniem ciała z lewa na prawo przypomina typowy chód tych zwierząt.

Jest gatunkiem typowo górskim, występuje w Karpatach i Sudetach. W Bieszczadach można ją spotkać licznie np. w Dolinie Łopienki i Paśmie Otrytu.

Pomrów błękitny jest dużym ślimakiem, który nie ma muszli gdyż została ona w toku procesu ewolucji zredukowana do małej płytki. Osiąga rekordową długość 15 cm. Łatwo go rozpoznać, gdyż ma nietypową dla ślimaków błękitną barwę umożliwiającą łatwe dostrzeżenie go w warstwie ściółki leśnej. Można go spotkać w cienistych lasach pod kłodami, korą pniaków czy kamieniami. Najliczniej występuje w Bieszczadach, można go również spotkać we wschodnich Sudetach oraz w Jurze Krakowsko-Wieluńskiej. Jest gatunkiem endemicznym.

Na słonecznych polanach i na łąkach występuje **orszoł prążkowany**, zgrabny chrząszcz z rodziny żukowatych. Ze względu na swój swoisty wygląd zyskał on określenie kosmatego trzmiela, które nadał mu jeden z najbardziej popularnych znawców fauny polski prof. Władysław Strojny. Ubarwienie orszoła ma charakter upodobnienia się do gatunków groźnych celem przetrwania – szerszeni czy os. Postacie dojrzałe żywią się

głównie pyłkiem oraz częściami kwiatów np. ostów, jeżyn, tawułów czy głogu, natomiast larwy próchnem drzew. To właśnie próchno decyduje o liczebności populacji orszoła, a jego dostępność w Bieszczadach pozwala na dogodne warunki rozwoju tego owada.

Także w Bieszczadach występuje największy ryjkowiec środkowej Europy – **rozpucz lepiężnikowiec**, osiągający długość 2 cm. Swą nazwę zawdzięcza roślinie żywicielskiej, jaką jest lepiężnik różowy, choć żywi się również liśćmi podbiałów. Larwy rozpucza żerują natomiast na korzeniach lepiężników. Rośliny te są związane z siedliskami wilgotnymi, stąd też rozpucze najczęściej możemy spotkać nad potokami górskimi. Występują głównie w górach i na wyżynach, stanowiska wyspowe można spotkać na pojezierzach. Na niżu, gdzie nie występuje lepiężnik można go spotkać sporadycznie na innej roślinie z rodziny baldaszkowatych – barszczu Sosnowskiego.

Rozpucz jest typowym gatunkiem puszczańskim, podkreślającym podgórski charakter miejsc, w których występuje. Spotkać go można w dzień, gdy siedzi na ogromnych liściach lepiężnika, mocno kontrastujący swą czarną barwą na ich zieleni. Owady dorosłe wygryzają nieregularne otwory w liściach. Gdy zauważą zbliżające się niebezpieczeństwo, szybko przedostają się przez nie na spodnią część liścia „bawiąc się” z obserwatorem w swoistą ciuciubabkę.

Bieszczady to region, gdzie o każdej porze roku, niezależnie od pogody, w swych wędrownych napotkamy ślady mieszkańców świata zwierząt, dla których te góry i warunki tam panujące stworzyły komfort życia. Patrząc i podziwiając docemy to, że ich przetrwanie zależy od naszej wiedzy i świadomości, że bez względu na czas jaki tam przebywamy, jesteśmy jedynie gośćmi Bieszczadów.

□



Wąż Eskulapa